

# Walasek, Stefania

---

## Nauczyciele szkół powszechnych w województwach północno-wschodnich w latach 1915-1926

---

Rozprawy z Dziejów Oświaty 43, 93-112

---

2004

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



STEFANIA WALASEK

Uniwersytet Wrocławski

## NAUCZYCIELE SZKÓŁ POWSZECHNYCH W WOJEWÓDZTWACH PÓŁNOCNO-WSCHODNICH W LATACH 1915–1926

Problematyka poniższego artykułu poświęcona jest nauczycielom działającym na obszarze województw północno-wschodnich II Rzeczypospolitej. Przyjęta w tytule cezura czasowa obejmuje lata I wojny światowej, tzw. okres przejściowy (do 1922) i kolejne lata do ogłoszenia przez MWRiOP w 1926 r. rozporządzenia w sprawie wymaganych kwalifikacji do nauczania w szkołach powszechnych.

Określenie zasięgu terytorialnego województw bądź ziem północno-wschodnich trudno jest jednoznacznie wskazać. W przypadku województw wileńskiego i nowogródzkiego nie ma wątpliwości iż są to ziemie północno-wschodnie, to w przypadku województw białostockiego i poleskiego ich kwalifikacja jest dyskusyjna. Historycznie część województwa białostockiego funkcjonowała w granicach Królestwa Polskiego. Polityka władz zaborczych (rosyjskich) wobec tych ziem i Ziemi Zabrzanych była odmienna tak więc i szkolnictwo w białostockim, wileńskim i nowogródzkim podlegało zróżnicowanym przepisom prawnym i działaniom podejmowanym przez Petersburg. W oficjalnych dokumentach statystycznych, publikowanych w II RP województwo białostockie zaliczano do centralnych, lecz jego dwa powiaty: wołkowyski i grodzieński jako wschodnie<sup>1</sup>.

Według Zofii Hartleb-Wojciechowskiej do województw wschodnich można również zaliczyć część powiatów województwa poleskiego – Baranowicze, Nieśwież, Stołpce<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Z. Zaporowski, *Stosunki polityczno-społeczne na północno-wschodnich kresach Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*, w: *Spółczesność Białoruskie, Litewskie i Polskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1939–1941*, red. M. Giżejewska i T. Strzembosz, Warszawa 1995, s. 57.

<sup>2</sup> Z. Hartleb-Wojciechowska, *Rola i zadania samorządu na terenie województw wschodnich*. „Rocznik Ziemi Wschodnich” 1937, s. 53.

Kazimierz Srokowski i Piotr Eberhardt dokonując analizy składu narodowościowego ludności zamieszkującej ziemie północno-wschodnie jednoznacznie zaliczają do nich województwo poleskie<sup>3</sup>. Z kolei Zbigniew Zaporowski wśród trzech województw północno-wschodnich wymienia: białostockie, wileńskie i nowogródzkie<sup>4</sup>.

Wobec braku zgody licznych autorów w odniesieniu do terytorialnego zasięgu województw północno-wschodnich II RP w poniższych rozważaniach skupię uwagę na województwach wileńskim i nowogródzkim w mniejszym stopniu na białostockim i poleskim.

Proces budowy szkolnictwa powszechnego na ziemiach północno-wschodnich II RP rozpoczął się już w latach I wojny światowej. Pomimo licznych przeszkód był kontynuowany w tzw. okresie przejściowym (1918–1923). Tempo organizacji i stan szkolnictwa zależał w głównej mierze od nauczycieli – ich liczby i kwalifikacji, również ich zaangażowania w rozwiązywanie lokalnych problemów. Stąd wraz z zakładaniem szkół powszechnych przystąpiono do uruchamiania seminariów nauczycielskich i organizowania kursów na których czynni nauczyciele mogli zdobywać wiedzę ogólną i pedagogiczną.

Wybuch I wojny światowej nie przyniósł zasadniczych zmian dla województwa ziem północno-wschodnich dawnej I Rzeczypospolitej. Pomimo, iż „nastrój” wojny dotarł do tych terenów i Rosjanie przystępowali do ewakuacji urzędów i szkół, to ludność tych ziem jeszcze przez rok będzie oczekiwać na poprawę swojego losu.

Sytuacja zmieniła się pod koniec sierpnia 1915 roku w momencie wkroczenia na tereny zaboru rosyjskiego wojska i administracji niemieckiej. „Wraz z rosyjskimi władzami zniknęło rosyjskie szkolnictwo [...]. Nieprzejrzane w liczbie siły zaprzęły się do pracy na różnych poziomach wiedzy i nauczania”<sup>5</sup>. Zaczęły powstawać szkoły elementarne i średnie, lecz ich liczbę ograniczał poważny brak nauczycieli na wszystkich szczeblach nauczania.

Stąd działania oświatowe musiały się skupić również na tworzeniu seminariów nauczycielskich dla kandydatów do zawodu i innych form kształcenia oraz dokształcania czynnych nauczycieli. W czasie okupacji niemieckiej głównym organizatorem szkolnictwa na Kresach był Komitet Edukacyjny, któremu w roku szkolnym 1915/16 podlegało 5 seminariów nauczycielskich i kursy nauczycielskie: sześciotygodniowe i roczne dla nauczycielek ludowych.

Celem kursu sześciotygodniowego tzw. „błyskawicznego” (29.XI.1915–15.I.1916) było „udzielenie jednostkom posiadającym pewne przygotowanie

<sup>3</sup> K. S r o k o w s k i, *Sprawa narodowościowa na kresach wschodnich*, „Przegląd Współczesny” 1924 nr 22; P. E b e r t h a r d t, *Przemiany narodowościowe na Litwie*, Warszawa 1997.

<sup>4</sup> Z. Z a p o r o w s k i, *op. cit.*

<sup>5</sup> I. M y ś l i c k i, *Zarys historii walk o oświatę polską w Wileńszczyźnie i Mińszczyźnie*, Warszawa 1930, s. 15.

teoretyczne a pragnącym się poświęcić nauczycielstwu ludowemu niektórych wskazówek ideowych, metodologicznych i praktycznych”<sup>6</sup>. Kandydaci musieli mieć ukończony 16 rok życia, mogli wykazać się świadectwem przynajmniej ukończenia miejskiej szkoły 4-klasowej i poprawnym językiem polskim.

Dla kursów półrocznych ustalono następujące cele: „a) udzielenie kandydatom i kandydatkom do zawodu nauczycielskiego niezbędnych wiadomości teoretycznych i metodycznych w zakresie niezbędnym do prowadzenia szkolnictwa ludowego; b) udzielenie wskazówek praktycznych, potrzebnych w pracy wśród ludu; c) zaszczepienie poczucia świętości zawodu nauczycielskiego i społecznienia kandydatów, którzy nie tylko dla względów praktycznych, lecz z poczucia ideowego mają pełnić swe obowiązki w przyszłości”<sup>7</sup>. I tu od kandydatów wymagano ukończenia 16 roku życia, dobrej znajomości języka polskiego i świadectwa ukończenia szkoły ludowej. Dopuszczano także młodzież po nauczaniu domowym.

Pewne osiągnięcia w zakresie kształcenia i doksztalcania nauczycieli miało również Towarzystwo Katolickie Szkoły Polskiej. Towarzystwo przeprowadziło kursy nauczycielskie: 10-dniowe (18 świadectw ukończenia). 8-io tygodniowe (20 świadectw) i dodatkowo kursy wakacyjne dla 14 osób. Ponadto towarzystwo utrzymywało pod kierunkiem Marii Jodkowej seminarium nauczycielskie żeńskie z 3-letnim kursem dla 58 słuchaczek, męskie (3-letnie) dla 12 kandydatów. Przy seminarium żeńskim działał internat dla 14 uczennic. Towarzystwo popierało finansowo seminarium nauczycielskie żeńskie Anny Czarnowskiej z kursem 4-letnim dla 35 dziewcząt. Towarzystwo założyło klub „Ognisko nauczycielstwa polskiego” w Wilnie i pertraktowało z władzami okupacyjnymi w sprawie nadania praw do nauczania nauczycielom ludowym. Na mocy swoich decyzji towarzystwo wydawało świadectwa tymczasowe nauczycielom ludowym, które były ostatecznie honorowane przez władze okupacyjne przy obsadzaniu posad nauczycielskich.

Prowadziło też rejestrację pedagogów. Podejmując się akcji kształcenia nauczycieli towarzystwo dbało o kierowanie tych kandydatów do konkretnych miejscowości. Tym sposobem w 1916 r. 26 osób podjęło pracę na wsi i 8 w mieście oraz 24 nauczycieli (20 na wieś i 4 do miasta), którzy zostali poddani egzaminowi kwalifikacyjnemu<sup>8</sup>.

Dla 22 nauczycielek ludowych kurs doksztalcający z higieny prowadził Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza w Wilnie<sup>9</sup>. Z kolei na prowadzonym przez

<sup>6</sup> Kursy 6-tygodniowe dla nauczycieli i nauczycielek ludowych PAH 1135 op. 4, nr 159, s.286.

<sup>7</sup> Program kursów nauczycielskich półrocznych, czerwiec 1916 r., op. cit. Nr 166, s. 624.

<sup>8</sup> Towarzystwo Katolickie Szkoły Polskiej w Wilnie, PAH 1135, op.4, nr 159, s. 38a.

<sup>9</sup> Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza w Wilnie. Program na grudzień 1915 r., PAH f 1135, op. 4, nr 62, s. 218a; Informacje – dane statystyczne o Uniwersytecie Ludowym im. A. Mickiewicza w Wilnie na 1.II.1916, PAH f 1135, op. 4, nr 161,teczka XXVII, s. 782.



Uniwersytet 6-ściomiesięcznym kursie położono nacisk na naukę języka polskiego (w wymiarze 5 godzin tygodniowo) gdyż „mając na względzie samego słuchacza, przyszłego nauczyciela szkoły ludowej, który nie mówiąc poprawnie i nie mając należytego poczucia języka nie raz by miał wątpliwości przy nauczaniu”<sup>10</sup>.

Po 1915 r. ujawniło się seminarium nauczycielskie żeńskie prowadzone przez siostry Nazaretanki<sup>11</sup>.

Wskazane powyżej inicjatywy z czasów I wojny światowej podejmowane były przez instytucje i organizacje polskie. Ich działalność koncentrowała się w Wilnie, które dominowało wśród miejscowości kresów północno-wschodnich pod względem liczby szkół różnych typów i szczebli. Nie oznacza to, iż stan kadry nauczycielskiej – jej liczba i kwalifikacje w Wilnie były zadawalające. W mieście tym też odczuwano brak nauczycieli i często nauczania podejmowały osoby bez odpowiedniego przygotowania zarówno ogólnokształcącego jak i pedagogicznego.

Zdecydowanie gorsza była sytuacja poza Wilnem, na terenach wiejskich a im dalej były oddalone od miasta, tym trudniej było uruchomić szkołę. Składała się na ten fakt również polityka niemiecka, której celem było odcięcie terenów poza wileńskich od miasta i osłabienie wpływów kulturalno-oświatowych znacznej liczby mieszkającej tam polskiej inteligencji. Sytuacja ta była natychmiast wykorzystywana przez Litwinów, którzy przy wsparciu niemieckiego okupanta organizowali własne szkolnictwo, z językiem wykładowym ojczystym. Dlatego uzasadnionym jest według mnie zaprezentowanie tych nauczycieli, których działania można wyróżnić. Do nich należała Józefa Joczowa, (ur. 1844–zm. 21 kwietnia 1925 r.)<sup>12</sup>, która organizowała polskie wiejskie szkoły w czasie I wojny światowej w powiecie lidzkim. W swoim majątku Hołodówce uruchomiła szkołę, w której czas jakiś była nauczycielką Helena Arciszewska.

Wydawało się, że zakończenie I wojny światowej i wycofanie się z Kresów północno-wschodnich wojska i administracji niemieckiej przyniesie w końcu rozstrzygnięcie przynależności tych ziem do odrodzonej II Rzeczypospolitej. Jednak przez kolejne lata (do 1922 r.) trwały walki o przyłączenie tych terenów do Polski. Równocześnie na przestrzeni lat 1919–1922 zmieniały się na omawianych ziemiach władze administracyjne i instytucje zarządzające szkolnictwem.

Na początku stycznia 1919 r. Niemcy opuszczają Wilno a wraz z nimi litewski rząd. Za wycofującymi się wojskami niemieckimi przemieszczała się armia

<sup>10</sup> Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza. Program języka polskiego (kurs sześciomiesięczny). Gramatyka PAH f 1135, op. 4, nr 166, s. 636–637a.

<sup>11</sup> W latach 1905–1915 szkołę ukończyło około 200 dziewcząt, które „rozproszyły się po terenie Wileńszczyzny ucząc w wiejskich szkołkach i przyczyniając się do utrzymania wiary i polskości” J. M a k o w s k a, *Szkoła, szkoła gdy cię wspominam*. „Lituania” nr 1, s. 86.

<sup>12</sup> A. Ś n i e ż k o, *Wspomnienie o Józefie Joczowej*, „Ziemia Lidzka”, 1938, s. 177.

bolszewicka, która sukcesywnie zajmowała opuszczone tereny<sup>13</sup>. Na pięć dni władze w Wilnie objęły oddziały polskiej samoobrony ale wkrótce (w nocy z 5 na 6 stycznia) Wilno zajmują Rosjanie, a rządy obejmuje komunistyczny gabinet Litewskiej Republiki Radzieckiej.

Zaprowadzenie rządów komunistycznych udaremnił J. Piłsudski, który zajmuje 19 kwietnia miasto i tworzy Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich (19 kwietnia 1919–19 lipca 1920) z komisarzem generalnym Jerzym Osmołowskim na czele. Sprawy szkolnictwa zostały podporządkowane sekcji Oświecenia Publicznego (X 1919–VIII 1920), której szefem został Lucjan Zarzecki.

Pod naciskiem mocarstw Litwa i Polska podpisały 7 października 1920 r. rozejm, na mocy którego ziemia wileńska pozostała po litewskiej stronie. W tej sytuacji zmienia się na tych terenach zarząd nad szkolnictwem. Po rozwiązaniu Sekcji Oświecenia Publicznego, rządy litewskie ustanowiły zwierzchnika administracji szkolnej, którym z ramienia Kowna został w Wilnie mianowany pełnomocnik oświaty Z. Żemajtis.

Wkrótce wojsko i administracja litewska zostają wyparte. 9 października do Wilna wkracza na czele wojsk polskich gen. L. Żeligowski i tworzy Republikę Litwy Środkowej (9.X.1920–20.II.1922).

Sprawy szkolnictwa przejmuje Departament Oświaty Tymczasowej Komisji Rządzącej.

Początkowo funkcję p.o. dyrektora pełnił inż. Teofil Szopa, od listopada 1920 – dyrektor<sup>14</sup>. Jego następcą od 28 stycznia 1922 został Władysław Lichtarowicz<sup>15</sup>.

Zasygnalizowana powyżej sytuacja polityczna, przede wszystkim na Wileńszczyźnie, pokazuje zmieniające się rządy i instytucje zarządzające m.in. szkolnictwem. Lokalne władze polskie zdawały sobie sprawę, iż stan szkolnictwa (a raczej jego brak) i oświaty dorosłych wymagają podjęcia szybkich i zdecydowanych działań. Kresy, o których mowa w artykule, miały do nadrobienia spory dystans w zakresie również oświaty, dzielący je od innych regionów RP.

W 1918 r. w województwach północno-wschodnich odnotowano największy procent dzieci pozostających poza szkołą i najwyższy procent analfabetów. Problemy oświaty pogłębiał brak budynków szkolnych, zniszczonych wskutek działań wojennych bądź zajętych przez wojsko i problemy z kadrą pedagogiczną. Trudne sprawy dotyczące relacji polskich urzędników i nauczycieli z mniejszościami narodowymi, stawiały dodatkowe wyzwania na płaszczyźnie edukacji. Jak się okaże, najważniejszym zadaniem jakie stanęło przed lokalnymi władzami administracyjnymi, było zorganizowanie jak największej liczby szkół powszechnych. Lecz zadanie to m.in. z braku kandydatów do nauczania dzieci wypełniano powoli i pomimo nacisków miejscowego społeczeństwa

<sup>13</sup> Z. K r a j e w s k i, *Geneza i dzieje wewnętrzne Litwy Środkowej (1920–1922)*, Lublin 1996, s. 15

<sup>14</sup> Protokół z posiedzenia TKR z XI 1920, PLA f 19 op. 1, nr 18, s. 16.

o zorganizowanie szkoły, niejednokrotnie termin rozpoczęcia w nich zajęć musiał być kilkakrotnie odraczany.

Sytuację w dużej mierze komplikowały działania często chaotyczne i spontaniczne organizatorów szkolnictwa elementarnego w miejscowościach, które często nie były do tego przygotowane. Prace organizatorskie były podejmowane przez polskie organizacje oświatowe, sekcję oświatową ZCZW, departament Oświaty Litwy Środkowej, niekiedy przez lokalną społeczność, pojedyncze osoby również nie polskie organizacje i stowarzyszenia oraz kościoły.

Należy jednak zauważyć, że problemy stanu kadry nauczycielskiej nie były wyjątkowe dla Kresów. Był to problem, który dotyczył szkolnictwo na terenach byłego Królestwa Polskiego i byłego zaboru pruskiego. Dlatego też z chwilą powołania w Warszawie MWRiOP podjęło szerokie działania dotyczące wielu spraw nauczycielskich. Na planie pierwszym postawiono kwestię wymaganych kwalifikacji. Zgodnie z dekretem Naczelnika Państwa J. Piłsudskiego z 7 lutego 1919 kandydat do zawodu miał uzyskać wykształcenie w 5-letnim seminarium nauczycielskim<sup>16</sup>.

Akcent na wykształcenie seminaryjne postawiono w trakcie obrad I Ogólnopolskiego Zjazdu Nauczycielskiego (kwiecień 1919 r.) w Warszawie. Lecz mocno podkreślono, że taka forma kształcenia winna obowiązywać w okresie przejściowym. Należy dążyć do likwidowania ich, powołując na ich miejsce zakłady wyżej zorganizowane np. 2-letnie pedagogia (H.Rowid).

W zjeździe warszawskim nie uczestniczyli, ze względu na sytuację polityczną nauczyciele z ziem litewsko-białoruskich. Dyskusja i postanowienia podjęte w czasie Zjazdu Nauczycielskiego zapewne znane były środowisku wileńskiemu. Dlatego też nauczyciele kresowi postanowili włączyć się do ogólnopolskiej dyskusji organizując własny zjazd w sierpniu (18–20) 1919 r. w Wilnie<sup>17</sup>.

Wśród licznych problemów, które poruszano na zjeździe, sprawy kwalifikacji i powinności nauczyciela zostały szczególnie podkreślone. Tematyka „stanu nauczycielskiego” pojawiła się przede wszystkim w trakcie dyskusji sekcji I – ustroju i warunków materialnych szkolnictwa oraz stanu nauczycielskiego oraz w VII – kształcenia nauczycielstwa<sup>18</sup>. Zagadnienia roli nauczyciela w życiu społeczeństwa lokalnego przewijały się w trakcie obrad w sekcji II – wychowania przedszkolnego i ochron; III – oświaty pozaszkolnej oraz IV – szkolnictwa elementarnego i szkół powszechnych.

<sup>15</sup> J. Myślicki, *Zarys historii walk o oświatę polską w Wileńszczyźnie i Mińszczyźnie*. Warszawa 1930, s. 20.

<sup>16</sup> Dekret „O kształceniu nauczycieli szkół powszechnych w Państwie Polskim”, Dz. U. MWRiOP 1919, nr 2, poz. 3.

<sup>17</sup> I-szy Zjazd nauczycielstwa Polskiego pracującego na Litwie, 18–20 sierpnia 1919 r. w Wilnie, PAH f 1135, op. 4, nr 167.

<sup>18</sup> *Op. cit.* s. 119

Zjazd uznał (przyjmując w tym względzie treść dekretu z 7 lutego 1919 r. oraz wnioski zjazdu warszawskiego), że seminarium nauczycielskie 5-letnie winno być podstawową formą kształcenia kandydata. Domagano się organizowania dla pracujących nauczycieli wykładów wieczorowych w celu uzupełnienia wiedzy pedagogicznej i postanowiono zwrócić się do Senatu Uniwersytetu Wileńskiego z propozycją umożliwienia nauczycielom uczestniczenia w wykładach akademickich na wydziałach: humanistycznym i agronomicznym<sup>19</sup>.

W związku z zróżnicowanym przygotowaniem nauczycieli do pracy pedagogicznej, dyskutanci zaproponowali tworzenie kursów dokształcających i powołania specjalnej komisji egzaminacyjnej, której zadaniem byłaby weryfikacja nauczycieli nie posiadających kwalifikacji<sup>20</sup>. Ponadto „za palącą kwestię w kształceniu nauczycielstwa polskiego uznano problem skażonej obecnie mowy polskiej”<sup>21</sup> i dlatego w opinii uczestników zjazdu należało kłaść największy nacisk na naukę poprawnej polszczyzny w mowie i piśmie. W trakcie obrad I sekcji zwrócono uwagę na potrzebę organizowania zajęć poza szkolnych: wieczorowych, niedzielnych i wakacyjnych i „wezвано nauczycielstwo do poświęcenia tej sprawie swojej pracy”<sup>22</sup>. Jedną z form zajęć miało być czytelnictwo, stąd potrzeba tworzenia sieci bibliotek publicznych i szkolnych.

Przy tym wskazywano na rolę nauczycieli, którzy winni włączyć się do współorganizowania różnorodnych form pracy kulturalno-oświatowej.

Uczestnicy zjazdu podkreślali, że „nauczyciel ma nie tylko uczyć dzieci ale ma być przewodnikiem kultury w wiosce”<sup>23</sup>. Tak więc na nauczycielu miały ciążyć różne obowiązki na rzecz dzieci i dorosłych. Miał być organizatorem życia oświatowo-kulturalnego również gospodarczego na Kresach.

W grudniu 1919 r. inspektor szkolny powiatu lidzkiego w liście otwartym do nauczycieli napisał: „zbliżają się ferie świąteczne Bożego Narodzenia i wraz z nimi kończymy pierwszy okres pracy szkolnej, której nazwać można organizacyjnym [...]”<sup>24</sup>. Nie przewidział, że wraz ze zmianami politycznymi prace organizacyjne trzeba będzie przerwać a wkrótce rozpoczynać od nowa.

W myśl aktów prawnych wydanych przez władze polskie sprawy szkolnictwa powszechnego zostały powierzone samorządowi terytorialnemu. Jego zadania normowały następujące akty prawne: ustrój gminy opierał się na rozporządzeniu Komisarza generalnego Ziem Wschodnich o samorządzie gminnym z 26 września 1919 r.; ustrój miast regulował dekret o samorządzie miejskim

<sup>19</sup> *Op. cit.* s. 226

<sup>20</sup> *Op. cit.* s. 228

<sup>21</sup> *Op. cit.* s. 229

<sup>22</sup> *Op. cit.* s. 290

<sup>23</sup> *Op. cit.* s. 347

<sup>24</sup> Inspektor szkolny powiatu lidzkiego do pp Nauczycieli(ek) szkół powszechnych w powiecie lidzkim. Okólnik nr 1 z 13 grudnia 1919, PLA f 172, op. 1, nr 3, s. 106.

z 4 lutego 1919 r. a ustrój powiatowych związków samorządowych opierał się na dekreście o tymczasowej ordynacji powiatowej dla obszarów Polski byłego zaboru rosyjskiego z 4 lutego 1919 r.<sup>25</sup>

Samorząd był zobowiązany do zapewnienia m. in. nauczycielowi mieszkania, światła i opału oraz winien umożliwić mu dojazd do miejscowości w celu zaopatrzenia szkoły w książki, przybory do pisania, uczestniczenia w konferencjach pedagogicznych czy zakupu artykułów żywnościowych. Jednak z licznej korespondencji nauczycieli do władz szkolnych, gminy nie wywiązywały się ze swoich obowiązków. Nauczyciele informowali o nieprzystosowanych do zamieszkania lokalach o odmowie sołtysów użyczenia podwodów.

Tak więc ciężkie warunki bytowe na Kresach nie przyciągały nauczycieli a ich brak stawał pod znakiem zapytania uruchomienie szkoły.

W Mereczu budynek szkolny został szybko wyremontowany przez mieszkańców, lecz nie było nauczyciela. Urząd Gminy „uprzejmie prosi wysłać do miasteczka nauczyciela”<sup>26</sup>. Na listopadowym posiedzeniu gmina podjęła uchwałę o uruchomieniu szkoły do końca miesiąca. Jednak oczekiwania na nauczyciela przedłużały się i do końca roku kalendarzowego nie udało się rozpocząć zajęć.

We wrześniu (1919) rada gminy butrymańskiej zdecydowała o uruchomieniu 12 szkół powszechnych (polskich i litewskich). Nauka miała rozpocząć się w listopadzie, lecz brak kadry pedagogicznej uniemożliwił uruchomienie wszystkich planowanych szkół. Tego typu przykłady szkół oczekujących na nauczyciela w latach 1919–1920 można mnożyć.

Zdarzało się również i tak, że wyznaczony nauczyciel nie zgłaszał się do pracy. We wsi Pilingi szkoła nie mogła rozpocząć działalności, gdyż nauczycielka Rogowska nie zgłosiła się do pracy<sup>27</sup>.

Należy przyznać, że warunki pracy nauczycieli szkół powszechnych były bardzo trudne. Nauczyciele skarżyli się, że „Kasy powiatowe wypłacają nauczycielstwu pensje wyłącznie w 10 markowych biletach [...]. W miasteczku powiatu trockiego zdarzył się nawet taki wypadek, że odmówiono zupełnie przyjęcia polskich pieniędzy”<sup>28</sup>. Nauczyciele otrzymywali płace zasadnicze na tym samym poziomie co urzędnicy (począwszy od X kategorii płac) jednakże pobierali

<sup>25</sup> Do wymienionych powyżej aktów prawnych zmiany wprowadziła ustawa z 23 marca 1933 „O częściowej zmianie ustroju terytorialnego”. Ustawa ta stanowiła znaczący krok w procesie unifikacji ustroju samorządu terytorialnego na terenie całej II RP. W przypadku województw północno-wschodnich nie miała jednak większego znaczenia jak dla innych terenów, gdyż zasadnicze zręby ustroju już istniejącego w tych województwach niewiele się różniły od zmian wprowadzonych ustawą samorządową z 1933 r.

<sup>26</sup> Jan Bakanowski do Pana inspektora szkolnego okręgu trockiego z 15 listopada 1919 r. Akta szkół powszechnych gminy mereckiej 17. X–3.XII 1919, PLA f 172, op. 1, nr 34, s. 3.

<sup>27</sup> Urząd gminy niedzingowskiej do inspektora szkolnego powiatu trockiego, PLA f 172, op. 1, nr 3, s. 5.

<sup>28</sup> ZCZW, Wydział Szkolny Okręgu Wileńskiego w Wilnie do Sekcji Oświecenia Publicznego przy ZCZW z 6 II.1920, PLA f 172, op. 1, nr 5, s. 4.

nizsze dodatki drożyzniane. Ponadto nauczyciele otrzymywali pobory co miesiąc, natomiast urzędnicy „częściej awansem na przód za przyszłe miesiące”<sup>29</sup>.

Na początku 1921 r. w sprawie wynagradzania nauczycieli szkół powszechnych Departament Oświaty Litwy Środkowej podjął następującą decyzję: „szkolnictwo powszechne jest jeszcze w stadium organizacyjnym, odczuwa się brak wykwalifikowanych nauczycieli przeto zmuszony jest (Departament) tolerować nauczycielstwo o niskich kwalifikacjach i zachować pewne odrębności w kwalifikowaniu i wynagradzaniu nauczycielstwa szkół powszechnych na Litwie Środkowej”<sup>30</sup>.

Kwestie odpowiednich kwalifikacji nauczycieli szkół powszechnych będą rozwiązywane w kolejnych latach, lecz w okresie przejściowym należało podjąć zdecydowane kroki, które miały przyczynić się do uruchamiania szkół czyli rozwijania sieci placówek i włączania do nauki jak największej liczby dzieci. Potrzeby szkolnictwa sprawiają, że administracja szkolna musiała przyjmować również kandydatów do zawodu bez odpowiednich kwalifikacji.

Apele kierowane do nauczycielstwa galicyjskiego o wsparcie szkolnictwa na ziemiach litewsko-białoruskich nie przynosiły większych rezultatów. Nauczyciele z terenu b. Galicji wybierali przede wszystkim miejscowe szkoły. Było to zrozumiałe, gdyż kontynuowali pracę w „swoim” znanym środowisku. Jeżeli zdecydowano się na zmianę miejsca zamieszkania, wybierano w pierwszym rzędzie tereny byłego zaboru pruskiego, w którym szkoła była postrzegana jako instytucja nierozzerwalnie związana z lokalnym życiem społecznym. Poza tym w licznych miejscowościach np. Wielkopolski proponowano nauczycielom godziwe warunki zamieszkania i dodatkowe gratyfikacje, aby przyciągnąć jak największą liczbę, jak najlepszych nauczycieli. Miejscem również chętnie wybieranym było szkolnictwo b. Królestwa Polskiego. Zapewne na to wpływ miała ustabilizowana sytuacja polityczna i społeczna w centralnej Polsce, poza tym wcześniejsze kontakty – przed I wojną światową i w czasie jej trwania (szczególnie z generalną gubernią austriacką) i w związku z tym nie zła znajomość terenu. Na ziemiach północno-wschodnich preferowali szkolnictwo średnie – gimnazja i seminaria nauczycielskie, które usytuowane były w miastach i miasteczkach.

Na wsi obawiano się trudnych warunków pracy w środowisku najczęściej zróżnicowanym narodowościowo i wyznaniowo, charakteryzującym się wysokim poziomem analfabetyzmu i stosunkowo niskim poziomem kulturalnym, często nie akceptującym szkoły. Dlatego na łamach prasy zamieszczano odezwy do nauczycielstwa galicyjskiego w sprawie podjęcia przez nich pracy pedagogicznej na kresach.

<sup>29</sup> *Op. cit.* Pismo z 10 czerwca 1920, s. 63.

<sup>30</sup> W sprawie nauczycieli szkół powszechnych na Litwie Środkowej. PLA f 19, op 1, nr 37, s. 21. W lutym 1921 r. nastąpiło ujednoczenie poborów urzędników państwowych i nauczycieli szkół średnich Litwy Środkowej z poborami urzędników i nauczycieli szkół średnich II RP, *op. cit.* s. 2.



Przykładowo w *Głosie Narodu* z 1922 r. czytamy apel do „młodzieży kształcącej się w zawodzie nauczycielskim jak i do młodszych nauczycieli szkół średnich i powszechnych, aby w imię najwyższego interesu państwowego swe pierwsze kroki kierowali do naszych wschodnich kresów”<sup>31</sup>.

Na łamach Spraw TNSW Kazimierz Kozłowski pisał: „Niechęć cięższych moralnie i umysłowo jednostek do służby państwowej na Kresach Wschodnich tłumaczyć trzeba głównie brakiem tych danych, które tworzą środowisko bytowania kulturalnego człowieka w wymaganiach przeciętnego Europejczyka. I tu Rząd winien przyjść z pomocą przez poprawę środków komunikacyjnych, przez troskę o podniesienie czystości i zdrowotności miast wschodnio-polskich, przez budowę domów mieszkalnych dla urzędników, wreszcie przez starania o zakładanie bibliotek [...] oraz troskę o otwieranie teatrów w większych środowiskach [...] a co najmniej przez wydatne podniesienie dodatku kresowego, co zachęciłoby nie jednego do przeniesienia się na Kresy Wschodnie [...]”<sup>32</sup>.

W tej sytuacji na Kresach należało sięgnąć po miejscowych nauczycieli często posiadających długą praktykę pedagogiczną w szkolnictwie tajnym i prywatnym i tych, którzy zadeklarowali chęć pracy pedagogicznej. Dla nich organizowano kursy dokształcające, które jednak w opinii inspektorów szkolnych były propozycją doraźną „Krótkie kilkutygodniowe kursy dla nauczycieli nie mogą uzupełnić braków wykształcenia ogólnego i zawodowego, to też korzyść z nich jest wątpliwa. Zarząd okręgowy szkolny wileński zdaje sobie sprawę z tego, że dla dania Rządowi zastępu fachowo wykształconych nauczycieli trzeba pracę rozłożyć na lata”<sup>33</sup>. Czyli uznano, że właściwą procedurą przygotowania kadry pedagogicznej jest zakładanie seminariów nauczycielskich. Już w listopadzie 1919 r. ZCZW uruchomił 2-letnie kursy przygotowawcze do seminarium nauczycielskiego tzw. preparandy, zapewniające możliwość dalszego kształcenia w 5-letnim seminarium. Do preparandy przyjmowano dzieci po ukończeniu 1-klasowej szkoły początkowej, które ukończyły 13 rok życia, natomiast do seminarium zapisywano kandydatów legitymujących się świadectwem ukończenia 4-klasowej szkoły. Jednak szkolnictwo pedagogiczne, które też wymagało odpowiedniej kadry, nie mogło w krótkim czasie wypełnić planowanego zapotrzebowania na nauczycieli. Stąd praca kursowa musiała pełnić główną rolę. Przykładowo w roku szkolnym 1932/22 w lipcu i sierpniu zorganizowano w województwie nowogródzkim 21 takich kursów, w których uczestniczyło około 1000 nauczycieli.

Pomimo trudności starano się na przestrzeni kolejnych lat powoływać seminaria nauczycielskie, bądź przekształcano istniejące kursy pedagogiczne

<sup>31</sup> F.D., *Sprawa szkolna w Wileńskim*, „Głos Narodu” 1922 nr 91.

<sup>32</sup> K. K o z ł o w s k i, *Szkolnictwo a Kresy Wschodnie*, „Sprawy TNSW”, 1924 XLIII nr 1, s. 2.

<sup>33</sup> ZCZW. Wydział Szkolny Okręgu wileńskiego w Wilnie do inspektorów szkolnych okręgowych z 29 października 1919, PLA f 172, op. 1, nr 819, br. s.



w szkoły. Przykładowo uruchomione we wrześniu 1915 r. w Wilnie kursy nauczycielskie w 1919 r. przekształcono w Państwowe seminarium nauczycielskie żeńskie im. Królowej Jadwigi.

W 1919 r. ZCZW wydał okólnik w sprawie otwierania seminariów nauczycielskich. „Jedną z najpilniejszych potrzeb należytego rozwoju szkolnictwa jest przygotowanie odpowiednich kadr nauczycielskich. Z tego względu otwieranie seminariów nauczycielskich stanowi troskę Sekcji Oświecenia Publicznego Komisarjatu Cywilnego Ziem Wschodnich. Seminarja wspomniane winny być równomiernie rozłożone na terenie podległym Zarządowi Cywilnemu Ziem Wschodnich”<sup>34</sup>.

W maju 1920 r. na zjeździe inspektorów powiatowych okręgu wileńskiego wyłoniona została komisja złożona z inspektorów szkolnych m. Wilna oraz powiatu grodzieńskiego, która opracowała program letnich dokształcających kursów nauczycielskich. Kursy podzielono na dwa poziomy: tzw. wyższy, trwający co najmniej 4 tygodnie (po 32 godziny tygodniowo zajęć) oraz 2-tygodniowy kurs metodyczny. Część metodyczna odbywała się pod kierunkiem grupy lotnej, czyli wykwalifikowanych nauczycieli, którzy przemieszczali się z miejscowości do miejscowości<sup>35</sup>.

Delegat ministra WRiOP w piśmie z dnia 29 kwietnia 1921 r. do Urzędu wojewódzkiego w Gródku pisał: „musi w Nieświeżu powstać seminarium nauczycielskie męskie, gdyż jest to jeden z powiatów, które doznały jak najsilniejszej rusyfikacji. Chcąc wyrządzone polskości szkody naprawić musi się dla tamtejszych stron wykształcić jak najprędzej szereg narodowo uświadomionych nauczycieli”<sup>36</sup>. jednym z seminariów nauczycielskich działających w roku szkolnym 1921/22 w województwie nowogródzkim była szkoła w Nieświeżu.

Na posiedzeniu Rady Pedagogicznej (1922 r.) w seminarium nieświeskim dyrektor szkoły Jan Orczykowski zwrócił się do grona z apelem o „gorliwą i intensywną pracę. Pomni na wzniosłe zadania i szczytne cele starajmy się postawić naukę w tutejszym zakładzie tak wysoko, by młodzież kresowa złożona z trzech narodowości widziała zawsze wyższość Polski nad barbarzyńskim Wschodem, do którego zaboru należał powiat nieświeski”<sup>37</sup>. Jak się okazuje, pomimo, że nauka rozpoczęła się we wrześniu, do grudnia dyrektor szkoły kompletował wykwalifikowaną kadre.

Wykształcenie kandydatów do seminarium było tak niskie, iż pomimo wielkiego zainteresowania zapisano tylko 58 dzieci. Zaczęli jednak pojawiać się

<sup>34</sup> E. R o m e r, *Szkolnictwo średnie ogólnokształcące, w: Almanach szkolnictwa ziemi wileńskiej*, Wilno 1925, s. 24a.

<sup>35</sup> Do Sekcji Oświecenia Publicznego przy ZCZW PLA f 172, op. 1, nr 6, s. 52.

<sup>36</sup> KOS Nowogródzkiego do Urzędu Wojewódzkiego w Nowogródku. Materiały seminarium nauczycielskiego w Nieświeżu PLA f 172, op. 1, nr 7645, s. 233.

<sup>37</sup> Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej z 12.I. 1922 r. Akta państwowego seminarium nauczycielskiego w Nieświeżu, *op. cit.*, nr 7661, s. 7.

młodzi ludzie, którzy legitymowali się wystarczającym do podjęcia nauki przygotowaniem szkolnym. „W miarę jak ludność dalszych okolic dowiaduje się o istnieniu szkoły, zgłaszają się dzieci z 2–3 klasami gimnazjalnymi”<sup>38</sup>, pisze dyrektor do swoich przełożonych. To sprawiło, że zaproponowano uczniom z wyższym wykształceniem, zorganizowanie dla nich od II półrocza nauki w II klasie preparandy. Na polecenie kuratorium rok szkolny w seminarium zakończono 15 lutego 1922 r. po czym nastąpiły zapisy do I klasy preparandy i do II klasy seminarium. W ten sposób starano się skracając rok szkolny, szybciej przygotować młodzież do pracy zawodowej.

Wśród kandydatów do seminarium znaczący procent z nich to młodzież uboga, pochodząca ze wsi. Jeden z uczniów seminarium nauczycielskiego w Nieświeżu, Aleksander Kord w swoim podaniu (rok szkolny 1921/22) o przyznanie stypendium napisał: „Jestem sierotą od 10 lat. Mam 4 mniejszych ode mnie braci, którzy uczęszczają też do szkół. Żadnego gruntu ani własnego domu nie mam. Latem z braćmi pracujemy fizycznie, a zimą do szkoły. Żadnych środków do życia nie mam”.

Seminarium nauczycielskie oferowało naukę bezpłatną, internat i wyżywienie, mundurek szkolny oraz książki. Było szansą zdobycia wykształcenia oraz podjęcia pracy zawodowej, która cieszyła się wysokim uznaniem społecznym. Ideą było, aby młody nauczyciel, który wyrósł w lokalnym środowisku, powracał do niego i realizował szerokie zadania kulturalno-oświatowe w znanej mu miejscowości. SeminaRIA były również chętnie wybierane przez dziewczęta w związku z możliwością uzyskania przygotowania do zawodu.

Należy też podkreślić, iż wiele młodzieży wybierało naukę w seminarium ze względu na zainteresowania pedagogiczne. Niekiedy przerywano naukę w gimnazjum, kontynuując dalszą edukację w szkole pedagogicznej.

Nikodem Krasowski (ur. W 1904 r. we wsi Habitacja, zm. 1978 w Wilnie) w roku 1916 wstąpił do miejscowej szkoły polskiej, gdzie nauczył się czytać i pisać w ojczystym języku. Potem kontynuował naukę z przerwami w gimnazjach: rosyjskim, białoruskim i polskim, co było uwarunkowane zmianami politycznymi na Kresach. W 1924 r. wstąpił do państwowego seminarium nauczycielskiego męskiego im. Stanisława Konarskiego w Świecianach. Po pomyślnym złożeniu egzaminów wstępnych przyjęto go na II rok nauki. Po ukończeniu seminarium podjął pracę, początkowo w Dubiczach (pow. wileńsko-trocki) a wrażenia z pierwszej swojej pracy pedagogicznej zawarł we wspomnieniach „Wśród lasów”. Po odbyciu służby wojskowej w roku szkolnym 1930/31 podjął pracę we wsi Przełaje, znajdującej się na pograniczu polsko-litewskim w okolicach powiatu wileńsko-trockiego. Tu rozpoczął działalność społeczną, organizował pracę świetlicową, kursy kroju i szycia, zainteresował się folklorem wileńszczyzny. Swoje

<sup>38</sup> Pismo dyrekcji do KOS Nowogródzkiego w Lidzie z 25.I. 1922 r. *op. cit.*, s. 34.

wspomnienia z tego okresu zawarł m.in. w publikacjach „Tutejsze melodie” czy „W obronie gwary wileńskiej”. Wtedy też rozpoczął współpracę z prasą i radiem, której nie przerwał do końca życia. W 1936 roku został przeniesiony do szkoły powszechnej w Wołajkowicach (pow. oszmiański) i tam rozszerzył zakres swojej pracy społecznej m.in. nawiązał kontakt początkowo z Rozgłośnią Radiową w Warszawie, potem Wileńską i podjął współpracę z Tadeuszem Łopalewskim, ówczesnym kierownikiem programów radiowych Rozgłośni Wileńskiej<sup>39</sup>.

Helena Kuźmowa (z d. Trzeciak) ur. 11 stycznia 1910 w Nowej Wilejce ukończyła miejscowe gimnazjum, następnie zdała jako ekstern egzaminy dyplomowe w męskim seminarium nauczycielskim im. T. Zana (N. Wilejce). 16 sierpnia 1929 r. podjęła pracę w szkołach powszechnych w powiecie wileńsko-trockim jako nauczycielka kontraktowa – zastępujący chorych kolegów. W 1934 r. ukończyła USB ze stopniem mgr filozofii. Do wybuchu II wojny światowej pracowała w szkolnictwie powszechnym w powiecie wileńsko-trockim w: Połukni, Trokach, Rudowsi, Ligojniach, Świątnikach. O Helenie Kuźmowej tak pisała Maria Butrymowicz „Całym swoim długim życiem i sumienną pracą zasłużyła na powszechny szacunek, a lekcje jej zadziwiała niekonwencjonalnością”.

Przedstawiciele najstarszej generacji pedagogów twierdzili, że ich koleżanka już w młodości zasłużyła na miano Siłaczki. Pracowała w niezmiernie trudnych warunkach. Zawód nauczycielki przed wojną był jednak dla bardzo wielu powszechnie uznawaną wartością nadrzędną, swego rodzaju misją życiową<sup>40</sup>.

I jeszcze jedna z wielu zasłużonych nauczycielek kresowych Maria Siekacka z d. Rackiewicz ur. w 1909 r. w zaścianku Warjatka, gm. Giedrojcka. W latach 1927–1933 uczyła się w państwowym seminarium żeńskim im. Elizy Orzeszkowej w Grodnie. Po ukończeniu nauki, od 1933 r. z poświęceniem przekazywała zasady i ideały wpojone jej w trakcie nauki seminaryjnej swoim wychowankom jako nauczycielka 7-klasowej szkoły ćwiczeń przy państwowym seminarium nauczycielskim w Trokach, następnie w Wołkowysku i ponownie w Trokach<sup>41</sup>.

Otton Hedemann (ur. 29 kwietnia 1887 r. zm. 16 maja 1937 r.) pochodził ze szlacheckiej duńskiej rodziny. Matce Jadwidze z d. Andrzejewska zawdzięczał miłość i przywiązanie do Kresów. W 1922 r. przybył do Polski i osiedlił się w stronach rodzinnych swojej matki w pow. braclawskim, gdzie przyjął posadę nauczyciela szkoły powiatowej. „Z początku skromny ten nauczyciel ludowy z wykształceniem uniwersyteckim, czuł, że wiedza jaką posiada nie ma ujęcia w tym ciasnym kręgu nowych obowiązków”. Zainteresował się przeszłością Kresów i to zwróciło uwagę inspektora szkolnego powiatu braclawskiego. „Ten pragnąc

<sup>39</sup> J. Surwiłło, *Zostali tu z nami na dobre i złe. Losy przedstawicieli przedwojennej inteligencji Wilna i Wileńszczyzny po 1944 r.*, Wilno 2000, s. 143–145.

<sup>40</sup> J. Surwiłło, *op. cit.* s. 145–146.

<sup>41</sup> J. Surwiłło, *Op. cit.* s. 171–181.

dać nauczycielstwu monografię o powiecie brańskim, celem ułatwienia nauczania o przeszłości lokalnej, wymaganej przez program szkolny, powierzył opracowanie jej Hedemannowi wyjednując dlań płatny urlop. W wyborze swym nie mylił się, lecz przeciwnie, odkrył dla polskiej nauki wytrawnego szperacza – historyka<sup>42</sup>. Droga Ottona Hedemanna wiodła z polskiej wiejskiej szkółki do pracy naukowej. Przedwczesna śmierć przerwała realizację planów badawczych.

Myślę, że można przytaczać jeszcze wiele przykładów nauczycieli, którzy swoją codzienną pracą a przede wszystkim umiłowaniem zawodu uczyli i wychowywali zarówno dzieci jak i dorosłych.

W roku szkolnym 1921/22 na terenie b. Litwy Środkowej było 6 seminariów nauczycielskich (wszystkie prywatne): trzy polskie (męskie, żeńskie i jedno ochroniarskie), litewskie (założone w 1918 r.) i dwa żydowskie (jedno podlegało Żydowskiemu Centralnemu Komitetowi Oświatowemu – zał. w 1918 i drugie – pod zarządem towarzystwa Tarbut – uruchomione w 1921 r.) W wyżej wymienionych seminariach kształciło się 656 uczniów: w męskim – 66, żeńskim – 204, ochroniarskim – 136 uczennic, litewskim – 120 i żydowskim – 129 uczniów<sup>43</sup>. W kolejnym roku szkolnym polskie seminaria zostały upaństwowione.

Powróćmy do problemów, z którymi spotykała się kadra pedagogiczna seminariów. Dyrektor seminarium w Nieświeżu w protokole z posiedzenia Rady Pedagogicznej informuje: „młodzież słabo włada językiem polskim gdyż do niedawna mówiła tylko po rosyjsku”<sup>44</sup>.

Z kolei nauczyciel języka polskiego w tymże seminarium – Adolf Czekański odnotował: „młodzież jaką zastałem na I kursie nowo zorganizowanego seminarium nauczycielskiego w Nieświeżu nie była obeznana z podstawowymi pojęciami gramatycznymi języka polskiego gdyż przed przybyciem posługiwała się rosyjskim i białoruskim, rzadko polskim”<sup>45</sup>. Dlatego, jak informuje dyrekcję nauczyciel program ministerialny z przedmiotu nie został zrealizowany.

Przeprowadzone wizytacje w polskich szkołach powszechnych wskazywały w wielu przypadkach na słabą znajomość języka polskiego przez nauczycieli. W powiecie brańskim wizytator odnotował: „w Kirynie nauczycielka Maria Chocielewiczówna miała w języku polskim braki, dużo rusycyzmów, J. Węcłowicz nauczyciel szkoły w Adamowie język polski zna słabo, a nauczycielka

<sup>42</sup> Do Urzędu Statystycznego w Warszawie pismo z 16.III. 1923 r. PLA f 172, op. 1, nr 908, t. II, s. 62

<sup>43</sup> A. Ś n i e ż k o, *Otton Hedemann i jego prace historyczne*, „Ziemia Lidzka” 1938 nr 5–6, s. 79. Otto Hedemann opublikował: „Historia powiatu brańskowski”, „Dzisiaj i Druja, magdeburckie miasta”, „Dawne puszcze i wody”, „Głębokie”, „Graf Manuzzi”, „Testamenty brańskodziśnieńskie”, Szkoły Walerjanowskie X.X. Pijarów Łużeckich”. Współpracował z czasopismami „Ziemia”, „Echa Leśne”, publikując tam liczne artykuły.

<sup>44</sup> Protokół posiedzenia Rady Pedagogicznej z 12.I.1922 r., Akta państwowego seminarium nauczycielskiego w Nieświeżu PLA f 172, op. 1, nr 7661, s. 8.

<sup>45</sup> Sprawozdanie nauczyciela języka polskiego Adolfa Czekańskiego za 151–26.VI.1922 r. *op. cit.*, s. 101

z Rymśzan ma pewne braki w języku polskim<sup>46</sup>. Na obraz wizytowanych szkół składały się też niskie kwalifikacje nauczycieli. W Gajdach nauczycielem był lekarz weterynarii, w Dryświatach – Stefania Galunesówna i Rymśzach Zofia Panksztówna, legitymowały się wykształceniem domowym. O nauczycielce z Kiemiańców (gm. Koniuszewska) wizytator napisał, że jej przygotowanie jest niedostateczne.

We wspomnianym województwie nowogródzkim w roku szkolnym 1924/25 działały cztery seminaria nauczycielskie. Jedno państwowe męskie w Słonimie i dwa „przyjmujące jeszcze częściowo i uczennice” – w Szczuczynie Lidzkim i Nieświeżu oraz prywatne seminarium sióstr Niepokalanek w Słonimie. Ponadto uczniowie przygotowywali się w trzech działających na terenie województwa preparan-dach w: Adampolu, Słonimie i Nieświeżu. Były to 2-letnie szkoły z internatem, „które poziomem odpowiadają dwu najwyższym klasom szkoły powszechnej”<sup>47</sup>.

Pisząc o nauczycielach działających w województwach północno-wschod-nich nie można zapominać o Białorusinach, Litwinach czy Żydach. Sieć szkol-nictwa mniejszościowego była silnie związana z polityką Warszawy wobec spo-łeczności Kresowej i lokalnymi działaniami polskich urzędów po 1918 r.

Przede wszystkim należy stwierdzić niski poziom wykształcenia, również ogólnego Białorusinów.

Ponadto inspektorzy szkolni wskazywali na nieznaną przez nich języka białoruskiego natomiast posługiwanie się w pracy pedagogicznej językiem ro-syjskim. Przywołując polską politykę i decyzję władz oświatowych należy pod-kreślić, że konsekwentnie zmierzały do ograniczania liczby szkół białoruskich przez odsuwanie od nich również wykwalifikowanych nauczycieli Białorusinów.

W miarę pozytywna polityka władz Litwy Środkowej do szkolnictwa biało-ruskiego została wykorzystana przez Białorusinów, którzy złożyli projekt 4-let-nich Białoruskich Kursów Nauczycielskich w Wilnie<sup>48</sup>.

Niestety Kursy (seminarium) nie powstało<sup>49</sup>.

Przykładowo w roku szkolnym 1921/22 na kursach nauczycielskich w Kra-kowie przygotowywało się 250 nauczycieli białoruskich, w roku 1925/26 – 100, a w 1927/28 już tylko 40<sup>50</sup>. Po ich ukończeniu nauczycieli tych kierowano poza teren Białorusi Zachodniej. Stąd wśród nauczycieli Białorusinów rosło bezrobocie. W 1925 roku bez pracy pozostało 640 osób<sup>51</sup>. Równocześnie w szkołach powszechnych,

<sup>46</sup> Odpis dziennika wizytacyjnego inspektora szkolnego powiatu braślawskiego za styczeń 1920, PLA op 172, op. 1, nr 3, s. 12–15.

<sup>47</sup> M. Dzierzbicka, *Szkolnictwo w województwie nowogródzkim, Nowogródzkie, praca zbiorowa*, Warszawa 1926, s. 21–22

<sup>48</sup> Statut Białoruskich Pedagogicznych Kursów w Wilnie br. D., Departament Oświaty Litwy Środkowej 9.X.1920–1922, PLA f 31, op. 1, nr 1, s. 29–31.

<sup>49</sup> W roku 1926/27 wprowadzono naukę języka białoruskiego do dwóch seminariów polskich w Wilnie w wymiarze 4 godzin tygodniowo na wszystkich kursach, M. Świechowski, *Obecny stan szkolnictwa białoruskiego na Ziemiach Wschodnich*. „Sprawy Narodowościowe” 1927 nr 1, s. 17.

w których dominowali zdecydowanie uczniowie prawosławni (Białorusini) nauczycielami byli rzymsko-katolicy. To sprawiało, iż rodzice nie posyłali swoich dzieci do takiej szkoły poszukując bądź prywatnego (nielegalnego) nauczania lecz najczęściej dzieci pozostawały poza szkołą.

Fakty te można częściowo stwierdzić na podstawie sprawozdań rocznych składanych do władz szkolnych przez kierowników szkół powszechnych.

Przykładowo w latach 1926 i 1927 w powiecie Wołożyn w gminie Bakszty we wsiach Biały Brzeg czy Pacewicze<sup>52</sup> uczyły się tylko dzieci wyznania prawosławnego (w drugiej wymienionej miejscowości było 2-ch uczniów rzymsko-katolików) nauczycielami byli młodzi absolwenci seminariów nauczycielskich wyznania rzymsko-katolickiego. W gminie Wołma, w Ludwikach na 97 uczniów do szkoły zapisało się 85 prawosławnych, uczęszczało 75. Nauczycielką była Maria Rudowiczówna (lat 23)<sup>53</sup>, w Burmiejkach<sup>54</sup> uczyła absolwentka seminarium nauczycielskiego w Brzeżanach Stefania Rabówna. Z kolei w Uzbłociu I na 86 dzieci prawosławnych w wieku szkolnym zapisało się 74, a tylko dwoje uczeźszczało<sup>55</sup>.

Oczywiście nie można formułować wniosku, że przyczyną niskiej frekwencji wśród uczniów prawosławnych był wyłącznie polski nauczyciel.

Niekiedy sami nauczyciele swoim postępowaniem sprawiali, że rodzice (polscy i niepolscy) zabierali dzieci ze szkoły.

W roku 1922/23 do szkoły powszechnej we wsi Szyпки (gm. chocienczycka) zapisało się 50 uczniów, lecz w krótkim czasie pozostało 30, gdyż nauczyciel po sprawdzeniu obecności z reguły zwalniał dzieci do domu. W Czerniakach nauczycielka Pollakówna przyjechała do wsi, zapisała dzieci (listopad 1922) i tego samego dnia pojechała po książki. Przyjechała dopiero tuż przed Bożym Narodzeniem.

Dnia 22 grudnia wzięła pensję i „odjechała nie zrobiwszy żadnej lekcji”<sup>56</sup>.

Na Kresach równocześnie starano się likwidować seminaria nauczycielskie z wykładowym językiem rosyjskim. Jedno z nich jako prywatna szkoła działało w Nieświeżu. W roku szkol. 1920/21 KOS Nowogródzkie postanowiło zlikwidować

<sup>50</sup> A. Wabiszczew, *Sytuacja szkolnictwa białoruskiego na Białorusi Zachodniej w latach 1921–1939 w: Społeczeństwo Białoruskie, Litewskie i Polskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1939–1941*. red. M. Giżejewska i T. Strzembosz. Warszawa 1995, s. 192.

<sup>51</sup> *Ibidem*.

<sup>52</sup> Zestawienie ze sprawozdań z organizacji szkół powszechnych w gminie baksztańskiej PLA f 1721, op. 4, nr 361.

<sup>53</sup> Zestawienie ze sprawozdań z organizacji szkół powszechnych w gminie wołniańskiej op. cit. nr 369, s. 17

<sup>54</sup> Zestawienie ze sprawozdań z organizacji szkół powszechnych w gminie wołożyńskiej, op. cit. nr 370, s. 11.

<sup>55</sup> Op. cit. s. 45.

<sup>56</sup> Sprawozdanie inspektora szkolnego z gminy chocienczyckiej. PLA f 172, nr 908, t. III, s. 80.



szkołę. Próbowano zapewnić uczniom kontynuację nauki w miejscowym polskim państwowym seminarium, lecz dyrektor napisał: „nie mogę zgodzić się na przyjęcie do zakładu, gdyż z powodu braku wykwalifikowanych nauczycieli kursu drugiego tworzyć nie mogę”<sup>57</sup>.

Wydaje się, że dość często, korzystając z prywatnych pomieszczeń na zajęcia z uczniami, zatrudniano właścicieli dworów i budynków. Z dokumentów wynika, że czasami właściciele stawiali warunek wynajęcia pomieszczenia i ich zatrudnienia.

W Pelikanach nauczaniem dzieci zajmowała się Helena Pelikanowa, żona właściciela folwarku, gdzie usytuowała się szkoła. W Świerczanach uczyła Karolina Tromszczyńska właścicielka dworu.

Wśród nauczających Donat Naruszewicz (Obelie) należał do wyjątków pod względem wykształcenia. Ukończył średnią szkołę i dwa kursy uniwersyteckie. Z kolei Ławronowiczówna ze szkoły powszechnej w Kriwosielcach miała dłu-goletnią praktykę pedagogiczną. Pracowała jako pomoc ochroniarki w polskiej ochronie w Rósji.

W sprawozdaniach wskazywano również na tych nauczycieli, dzięki pracy których rozwijały się szkoły i życie oświatowe we wsiach i miasteczkach. Wysooko oceniono przykładowo pracę Heleny Budrowiczówny, nauczycielki dwuklasowej szkoły w Dorgierdziszkach, która legitymowała się 12-letnim stażem pedagogicznym. Efektem jej działań były np. interesująco prowadzone lekcje z „prac ręcznych (z gliny, papieru, robótki kobiece), śpiew”<sup>58</sup>. Z kolei o nauczycielce pracującej w Biniunach napisano „bardzo dba o dzieci i szkołę” a wynikiem jej pracy była uchwała gminy o wybudowaniu budynku pod polską szkołę”<sup>59</sup>.

Uzyskanie zaufania wśród miejscowego społeczeństwa i lokalnych władz pozwalało kierownikom szkół powszechnych i seminariów nauczycielskich zdobywanie środków finansowych, które rozwijały działalność prowadzonej przez nich placówki. Zdawały sobie z tego sprawę władze oświatowe i stąd wynikały ich zabiegi o pozyskanie ludzi cieszących się autorytetem. Przykładem może być pismo KOS Białostockiego wysłane do MWRiOP z prośbą o nieodwoływanie przynajmniej do końca roku szkolnego 1923/24 dyrektora słonimskiego seminarium – Aleksandra Makarewicza ponieważ „jego obecność dla słonimskiego seminarium była niezmiernie potrzebna”<sup>60</sup>.

Chodziło o rozpoczęte przez Makarowicza pertraktacje w sprawie uzyskania dla seminarium gruntu i zapomóg ze strony organów samorządowych. „Pomyślne prowadzenie tych spraw wobec szczupłych funduszy Sejmiku związane jest

<sup>57</sup> Akta państwowego seminarium nauczycielskiego w Nieświeżu, Pismo dyrektora seminarium nauczycielskiego do KOS Nowogródzkiego z 25. III.1922, PLA f 172, op. 1, nr 7661, s. 12.

<sup>58</sup> Wójt gminy niedzingowskiej do Pana inspektora szkonego okręgu trockiego z grudnia 1919. Akta szkół powszechnych gminy niedzingowskiej 13.X–16.XII 1919, PLA f 172, op. 1, nr 37, s. 6a.

<sup>59</sup> *Op. cit.* s. 5.

<sup>60</sup> Akta państwowego seminarium nauczycielskiego w Słonimie PLA f 172, op. 1, nr 7660, s. 91.



poniekąd z osobą dyrektora, który cieszy się w Słonimie ogólnym zaufaniem i zdołał uzyskać w Sejmiku pewne moralne zobowiązania”<sup>61</sup>.

Szkoły litewskie i białoruskie również odczuwały braki w kadrze pedagogicznej. Dodatkowym utrudnieniem zatrudnienia był wymóg znajomości przez nich języka polskiego. Nauczyciele Litwini skarżyli się na fakt, że muszą składać egzaminy z języka polskiego i historii Polski. Przedstawiciele polskich władz odpierali te zarzuty jako bezpodstawne gdyż uważano znajomość języka urzędowego za bezsporną.

Przyznano, że „w ziemi wileńskiej wymagań tych w stosunku do nauczycieli szkół z niepolskim językiem nauczania dotychczas nie wykorzystywano jakkolwiek ogół nauczycieli jest uprzedzony o konieczności złożenia egzaminów z powyższych przedmiotów”<sup>62</sup>.

Inspektor szkolny powiatu trockiego stwierdził, że ma jednego nauczyciela – byłego pisarza w litewskiej Tarybie – Adolfa Bylińskiego, który „zna również język polski i chętnie podejmie się uczenia dzieci litewskich”<sup>63</sup>. jednak nie można było uruchomić zaplanowanych szkół litewskich w wielu miejscowościach. Na przykład we wsiach Olszyniki i Trzeciany (gmina Stokliska)<sup>64</sup>. Z kolei w Stokliskach w miejscowej szkole litewskiej uczyła Anna Smolska, absolwentka szkoły litewskiej w Szawlach i kursów nauczycielskich (w czasie okupacji niemieckiej), która „mówi po polsku bardzo słabo”<sup>65</sup>.

Często stwierdzano, że w szkołach mniejszościowych nie uczono języka polskiego, gdyż nauczyciele tych szkół nie znali języka polskiego. Ten fakt wymuszała „pilnowania” realizacji nauki polskiego. Z braku nauczycieli Polaków władze szkolne powoływały tzw. nauczycieli latających. Jednym z nich (z siedzibą w Dangach) mianowany został 8 kwietnia 1920 r. Leon Krasowski<sup>66</sup>.

W maju 1921 r., inspektor szkolny powiatu świeciańskiego wypowiedział pracę nauczycielce szkoły białoruskiej w Nowosiołkach (gmina zośniańska) Głafirze Bierniak „na skutek absolutnego nie władania przez Panią polskim językiem ani w słowie ani w piśmie”<sup>67</sup>.

<sup>61</sup> Pismo KOS Białostockiego do MWRiOP w sprawie uruchomienia seminarium nauczycielskiego w Słonimie z 25. X. 1922, *Op. cit.* s. 9.

<sup>62</sup> W sprawie skarg miejscowych Litwinów do Pana Delegata Rządu na Ziemię Wileńską w Wilnie z dn. 30. I. 1923, PLA f 172, op. 1, nr 908, t. II, s. 21.

<sup>63</sup> Urząd gminy m4ereckiej powiatu trockiego. Akta szkół powszechnych gminy mereckiej 31.X.1919–4.V. 1920, PLA f 172, op. 1, nr 124, s. 1.

<sup>64</sup> Urząd gminy stokliskiej do Pana inspektora szkolnego w Trokach z 2.XI. 1919, PLA f 172, op. 1, nr 125, s. 1.

<sup>65</sup> Naczelnik III rewiru powiatu trockiego do Pana inspektora szkolnego okręgu trockiego z 19.X.1919. Akta szkół powszechnych gminy niedzingowskiej 19.X.–1.XII. 1919, PLA f 172, op. 1, nr 36, s. 2.

<sup>66</sup> Akta szkół powszechnych gminy dangowskiej PLA f 172, op. 1 nr 126 s. 8.

<sup>67</sup> TKR Litwy Środkowej, inspektor szkolny powiatu świeciańskiego z 6 maja 1921, PLA f 31, op. 1, nr 1, s. 80.

W celu propagowania polskiej szkoły w środowisku zdominowanym przez mniejszości władze szkolne podejmowały dość dyskusyjne decyzje. Przykładowo w Wołożynie (pow. oszmiański) zatrudniono na stanowisko tzw. nauczycielki pomocniczej, Rosjankę. Swoją decyzję tak tłumaczył inspektor szkolny: „ludność Wołożyna i okolicy składa się przeważnie z prawosławnych zbolszewiczających i zrusyfikowanych, niechętnie usposobionych do rządu polskiego”<sup>68</sup>. Inspektor uważał, że mianowanie nauczycieli do szkoły polskiej, którą kierował „świadomy Polak” i przez fakt, że „sama porzuciła szkołę rosyjską, w której prowadziła religię prawosławną przyciągnie rosyjskojęzyczną ludność”<sup>69</sup>.

Wśród nauczycieli kresowych była znaczna liczba tych, którzy z poświęceniem, w najtrudniejszych okresach budowy szkolnictwa podejmowali działania w celu stworzenia dzieciom w miarę możliwości normalnych warunków do nauki.

Przykładowo Paweł Borkowski rozpoczął pracę pedagogiczną 18 listopada 1919 w polskiej szkole w Butrymańcach. Pierwsze dni poświęcił na poszukiwanie odpowiedniego lokalu na naukę, gdyż budynek szkolny został zajęty przez wojsko. Ostatecznie przez dwa tygodnie uczył 42 dzieci w świetlicy, gdzie nie było ani jednej ławki<sup>70</sup>. Inny nauczyciel W. Bartling prowadził lekcje dla 35 uczniów w sali, w której brak wystarczającej liczby stołów i ławek sprawił, że część dzieci w czasie lekcji stała. Sytuację rozwiązał w ten sposób, że z przyniesionych opartych o stół i okno zrobił prowizoryczny dodatkowy stół z desek opartych o zydle – dodatkowe miejsca do siedzenia. Niestety deski często spadały wywołując śmiech dzieci i hałas<sup>71</sup>.

Pomimo trudności w kompletowaniu wykwalifikowanej kadry w szkolnictwie powszechnym udało się zgodnie z zaleceniami MWRiOP rozwiązać do 1928 r. ten problem.

1 kwietnia 1928 r. weszło w życie rozporządzenie prezydenta RP z dnia 6 marca 1926 o kwalifikacjach zawodowych do nauczania w publicznych i prywatnych szkołach powszechnych<sup>72</sup>. Rozporządzenie postanawiało, że pracę w szkole może podjąć osoba mająca dyplom nauczyciela uzyskany w seminarium nauczycielskim lub zdany równorzędny egzamin na podstawie przepisów określonych przez MWRiOP.

W kolejnych latach zwrócono uwagę na doksztalcanie nauczycieli i coraz lepsze ich przygotowanie do pracy dydaktyczno-wychowawczej.

<sup>68</sup> Do Pana inspektora szkolnego Okręgu Wileńskiego od inspektora szkolnego powiatu oszmiańskiego z 25.XI. 1919, PLA f 172, op. 1, nr 10, s. 3.

<sup>69</sup> *Ibidem*.

<sup>70</sup> P. Borkowski do inspektora szkolnego z 15 grudnia 1919, PLA f 172, op. 1, nr 35, s. 18.

<sup>71</sup> W. Bartling do inspektora szkolnego br. D. PLA f 172, op. 1, nr 35, s. 21.

<sup>72</sup> Dz. U. RP z 1928 r. nr 28, poz. 258, nr 53, poz. 512.

Przykładowo w roku szkolnym 1930/31 w powiecie święciańskim<sup>73</sup>, 5-ciu nauczycieli legitymowało się ukończonym WKN, kolejnych 3-ech urlopowano na WKN, jeden studiował w Warszawskim Instytucie Pedagogiki Specjalnej. Ponadto 90 osób brało udział w konferencjach rejonowych. Ramowy program każdej konferencji obejmował jedną lekcję praktyczną, omówienie lekcji, przygotowanie referatu w związku z lekcją, bądź tematyki psychologicznej, sprawozdanie z przeczytanych czasopism i literatury pedagogicznej. „Nadto w niektórych rejonach na porządku dziennym umieszczane są następujące punkty: 1). interpretacja ustaw i przepisów szkolnych, 2). Formy pracy oświatowo-społecznej i udział nauczycieli w tej pracy<sup>74</sup>.”

W roku 1934/35 na Ziemiach Wschodnich istniało 14 seminariów nauczycielskich, w których naukę pobierało 963 dzieci<sup>75</sup>.

Na podstawie ustawy z 11 marca 1932 r. seminaria będą miały przekształcane w licea pedagogiczne, umożliwiające absolwentom kontynuowanie nauki w uniwersytetach.

*Stefania Walasek*

## **Teachers of primary schools in north-east provinces in 1915–1926 years** SUMMARY

The problem of this article is dedicated to teachers of primary schools who were acted on the area of north-east provinces in 1915–1926 years.

The need of fast organization of schools on discussed grounds was a special demand from teachers – their number and qualification also their involving in solving of local problems. Education authority – as well Ministry of Education as school superintendent's office said permanent need of teachers.

To start the school they employed persons without necessary pedagogical qualifications. To gain teachers for the borderland's schools there was led an action in pedagogical newspapers that was adressed to all teachers – first of all to teachers from Galicja but it didn't brought any effects. At the same time were organized training colleges and pedagogical courses.

Among many teachers of primary schools there were persons which deserve of respect: Józefa Joczowa, Nikodem Krasowski, Helena Kuźmowa, Helena Budrowiczówna or Otton Hademann.

<sup>73</sup> Inspektor szkolny w Święczanach do KOS Wileńskiego. Sprawozdanie ze stanu szkolnictwa w powiecie, Święciany 16 maja 1930, PLA f 172, op. 4, nr 373, s. 1–6.

<sup>74</sup> *Op. cit.*, s. 5.

<sup>75</sup> H. M o s z c z y ń s k i, *Szkolnictwo na Ziemiach Wschodnich*, „Rocznik Ziem Wschodnich” 1937, s. 158.